

# Antoś Szprycha, Wspomnienie po kaszanie

Kiedyś to ci były wesolutkie czasy  
Mleka, miodu opór, nie brakło kiełbasy  
Świniaki nam rosły miło było patrzeć  
Kto by tam się martwił i pyty i kaszę

Dumna gospodyni dzieciaki chowała  
Tłuściutki obiadek dla nich gotowała  
Kto by tam pomyślał  
Ze będzie przemiana i zamiast masełka w lodzie będzie rama

Gdzie się podziały te PGR-y  
Tłuściutkie świnie, jurne ogiery  
Gdzie ta kaszanka  
Bimber, śmietanka  
Dziś tylko graty wrzucam do garnka  
Gdzie się podziały te PGR-y  
Dziś biznesmenów jest od cholery  
Dzisiaj nam Kuroń zupę gotuje  
Gdy ktoś jest głodny to poczęstuje

Jasio traktorzysta woził co się dało  
Niczego w chlewiku mu nie brakowało  
Chociaż technologii nieco przestarzał  
Lecz większa wydajność była z hektara  
Nasze dobrodziejstwa znali też na wschodzie  
Eksportować świnie było wtedy w modzie  
Polacy-chojracy wszystko rozdawali  
Aż całkiem do naga naszych rozebrali

Gdzie się podziały te PGR-y  
Tłuściutkie świnie, jurne ogiery  
Gdzie ta kaszanka  
Bimber, śmietanka  
Dziś tylko graty wrzucam do garnka  
Gdzie się podziały te PGR-y  
Dziś biznesmenów jest od cholery  
Dzisiaj nam Kuroń zupę gotuje  
Gdy ktoś jest głodny to poczęstuje